

Holenderski dziennikarz, TVN i...

Jeżeli głupota to brak mądrości, a brak mądrości to brak wiedzy, a brak wiedzy to najczęściej nieuctwo, to jesteśmy na początku tej najprostszej definicji głupoty. A jest takie powiedzenie, że nawet głupota nie zwalnia od myślenia. A kiedy głupota prezentowana jest w mediach, ba, jest wysłuchiwana z przejęciem, wręcz z namaszczaniem, to rodzi się pytanie: kto tę głupotę sponsoruje i dlaczego.

Ostatnio poznaliśmy tajemniczego „holenderskiego dziennikarza” Ekke Overbeeka, którego głupoty namiętnie rozpowszechnia telewizja TVN. Co ich łączy? Otóż TVN SA w Polsce należy do amerykańskiej firmy medialnej Discovery. To ponoć największa amerykańska inwestycja w naszym kraju, której broniła jak lwica, była ambasador USA w Polsce za prezydentury Donalda Trumpa, pani Georgette Mosbacher. Ale bezpośrednim właścicielem TVN SA jest zarejestrowana w Holandii spółka Polish Television Holding BV. Z internetowej strony Niderlandzko-Polskiej Izby Gospodarczej wynika, że PTH BV posiada 100 akcji TVN SA. Holenderski dziennikarz i holenderska spółka, to dlatego głupota połączyła swoje wysiłki i mogła się implikować jak tytuł książki Ekke Overbeeka: „Maxima Culpa. Jan Paweł II wiedział”. Taki sam napis „Maxima Culpa” ktoś namazał na zdewastowanym pomniku Jana Pawła II w Łodzi. Monument został oblany czerwoną farbą, a twarz papieża pomalowana na żółto. Prymityw, który tego dokonał, mógł oglądać TVN, na którego antenie Ekke Overbeek przywoływał swoją kłamliwą książkę i udowadniał, że papież wiedział o przypadkach pedofilii w Kościele i nie przeciwdziałał temu.

A co jeszcze może łączyć holenderskiego dziennikarza, stację TVN i prymitywa z Łodzi? Mogło być tak, że całą akcję zaplanowano w siedzibie spółki TVN, która według sądowych zapisów rejestrowych znajduje się na lotnisku Schiphol w

Amsterdamie. A jeżeli tak nie było, to mogło tylko wystarczyć, że obwieść z Łodzi, holenderski dziennikarz i TVN mają te same poglądy na wiele antypolskich spraw. Stąd oskarżenia o antysemityzm, rusofobię Polaków, no i o molestowanie seksualne w polskim Kościele. To Ekke Overbeek lansował Marka Lisińskiego, udającego ofiarę pedofilii skrzywdzoną przez księdza Zdzisława Witkowskiego. Sądy uniewinniły księdza i skazały za kłamstwa i matactwa Marka Lisińskiego, którego oszalałe z nienawiści do Kościoła Joanna Scheuring-Wielgus i warszawska radna Agata Diduszko-Zyglewska zabrały do Rzymu, aby pokazać papieżowi Franciszkowi jako „ofiarę”. Medialne szalbierstwo udało się, papież ucałował ręce oszusta, a nienawistne kobiety do dziś nie czują żadnego obowiązku przeproszenia skrzywdzonego księdza i okłamanej opinii publicznej. Choć to samo powinien zrobić Overbeek i telewizja TVN.

Holenderski dziennikarz i holenderska spółka TVN postanowili uderzyć z jeszcze większą siłą, w postać najdroższą Polakom, w św. Jana Pawła II. Wcześniejszy film Tomasza Sekielskiego z TVN: „Tylko nie mów nikomu”, przetańcił nieco szlaki, ale to było zdecydowanie za mało. Marcin Gutowski, autor reportażu w TVN pt.

„Franciszkańska 3”, z udziałem holenderskiego dziennikarza, skupił się na aktach SB, którym ówczesna Służba Bezpieczeństwa nie dawała wiary, bo „twórca” tych akt, ppor. Krzysztof Srokowski, zajmował się głównie ich fałszowaniem, za co ukarał go komunistyczny sąd, a pracodawca wylał z esbeckiej roboty.

Niedzielny marsz w obronie dobrego imienia św. Jana Pawła II pokazał, że żadne uderzenie w Kościół katolicki nie jest w stanie go zniszczyć, tym bardziej że każdy atak na kościół Katolicki w Polsce jest odbierany jako atak na państwo polskie, na jego obywateli i nasze bezpieczeństwo.

Na koniec o szczególnym przejawie głupoty holenderskiego dziennikarza. Oczywiście lubi atakować Polskę za antyeuropejski kurs, co dowodzi, że Overbeek nie odróżnia pojęcia Europy od Unii Europejskiej. Zarzucając władzy rusofobię, równocześnie wzorem polskiej opozycji oskarża ją o wspieranie Kremla. Jego pokrętna ignorancja przejawia się też w oskarżaniu Polaków o „niewolnicze” pochodzenie, ze względu na fakt, że „większość ludzi ma korzenie chłopskie”. Holenderski dziennikarz, obywatel kraju zasłużonego w światowym handlu niewolnikami, zarzuca Polsce, że powieła „narrację postszlachecką, choć większość ludzi ma korzenie chłopskie”.

Chciałoby się powiedzieć: Niedouczony holenderski dziennikarzu! Wiedz, że rodowód Polaków jest szlachecki, rycerski, a nie chłopski. "W Polsce szlachcic stanowił warstwę najstarszą, pierwotną, bezwarunkowo starszą od ludu wiejskiego" – pisał prof. Feliks Koneczny. Na dowód przypominał, jak to niemieccy osadnicy staroniemieckim wyrazem "slahta" określali rdzenną ludność polską, wyrosłą z rodów. Zatem "slahta" znaczy tyle samo co "rodowcy". Taka jest geneza polskiego państwa i narodu, powstała dawno, dawno temu, kiedy nikt nie słyszał jeszcze słowa Holandia.

284 wSieci 17.04.2023

www.wojciechreszczyński.pl